

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2021.33.205

Anna Falana-Jafra

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza, Częstochowa, Polska

ORCID: 0000-0002-9901-1791

e-mail: anna.falanajafra@gmail.com

Przestępstwa językowe jako przedmiot etnolingwistycznych badań porównawczych

Language crimes in comparative ethnolinguistic research

Abstract: The article proposes an original concept of language crimes as a subcategory of criminal acts in Polish criminal law and in criminal law systems of other countries. Focus is placed on their characteristics as the criteria for distinguishing them from other types of crimes, on relations between them as constructions of legal culture and other elements of culture, in particular language. In addition, three fundamental research perspectives for these crimes are proposed: they can be carried out as comparative ethnolinguistic research: the temporal perspective, the territorial perspective, and the “law in action” perspective. The latter derives from the achievements of a realistic legal school, which denies the significance of a static “law in texts”.

Key words: language crimes; criminal law; ethnolinguistics; comparative research

Istota przestępstwa językowego w polskim systemie prawnym na wybranych przykładach z Kodeksu karnego

Prawo karne jest gałęzią prawa regulującą zachowania społeczne poprzez wyczerpujące wskazanie czynów zabronionych – takich, których popełnienie wiąże się z zastosowaniem dolegliwych sankcji państwowych. W myśl oświeceniowej zasady *nullum crimen sine lege* karane mogą być jedynie te czyny, o których ustawodawca wprost wypowiedział się w ustawach, a więc które zdecydował się spenalizować (Mozgawa 2017). Zasada ta służy pewności

prawa karnego, które nie powinno zaskakiwać obywateli czy nakładać na nich obowiązków, o których nie mogli wiedzieć zanim zdecydowali się na podjęcie działań. Niedopuszczalna jest w związku z tym również rozszerzająca wykładnię przepisów ulokowanych w tej gałęzi prawa, w tym w szczególności wykładnia *per analogiam* (Stefański 2020).

Polskie prawo karne zostało skodyfikowane – większość obowiązujących przepisów zawarta została w Kodeksie karnym¹ oraz w Kodeksie karnym skarbowym². Niektóre czyny zabronione penalizowane są jednak w odrębnych, szczegółowych ustawach, takich jak na przykład ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii³ czy ustawa Prawo ochrony środowiska⁴. Zawierają one przepisy karne odnoszące się do ściśle określonych rodzajowo czynów, godzących w jednorodne dobra prawne (Grześkowiak, Wiak 2020).

Dziedziną bliską prawu karnemu jest prawo wykroczeń. Normuje ono czyny zabronione o mniejszej – w porównaniu do przestępstw – społecznej szkodliwości, a tym samym podlegające mniej dotkliwym sankcjom (Bojarski 2019).

Przestępstwa zawarte w polskim Kodeksie karnym podzielone zostały przez ustawodawcę na rodzaje odpowiadające dobrom prawnym, które w ich wyniku mogą zostać naruszone (Konarska-Wrzošek, Marek 2019). Część szczegółowa Kodeksu składa się z takich rozdziałów, jak przykładowo *przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej, przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, przestępstwa przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi* etc. Wśród większości tak wyodrębnionych rodzajów przestępstw da się wyszczególnić osobną podkategorię przestępstw językowych. Wyróżnia je fakt, iż ich popełnienie polega na artykulacji określonych słów, naniesieniu tychże słów przy pomocy piśma na nośniki informacji albo na zachowaniu milczenia w sytuacji, gdy prawo zobowiązuje do mówienia bądź pisania. Teoretyczne wyodrębnienie przestępstw językowych spośród innych rodzajów czynów zabronionych jest zasadne z kilku powodów.

Po pierwsze, przestępstwa językowe charakteryzują się specyficznymi czynnościami sprawczymi, a więc zespołami działań bądź zaniechań, które

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późniejszymi zmianami.

² Ustawa z dnia 10 września 1999 roku Kodeks karny skarbowy, Dz. U. Nr 83, poz. 930 z późniejszymi zmianami.

³ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późniejszymi zmianami.

⁴ Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska, Dz. U. Nr 62, poz. 627 z późniejszymi zmianami.

musi w swym zachowaniu odzwierciedlić sprawca, by można było zasadnie przypisać mu odpowiedzialność karną. Czynności sprawcze polegają w tym wypadku jedynie – jak zostało już zaakcentowane – na artykulacji lub napisaniu określonych słów bądź też na powstrzymaniu się od dokonania tego. Są to zatem przestępstwa, dla których popełnienia konieczne, a zarazem wystarczające jest posłużenie się językiem. Język jest narzędziem komunikacji i działania w świecie dostępnym wszystkim ludziom niecierpiącym na schorzenia aparatu mowy, a także posługującym się pismem (Everett 2018). Osoby takie bez wątplenia stanowią większość w społeczeństwie polskim, a także w wielu innych społeczeństwach. Dla większości ludzi ontycznie dostępna jest zatem przestępcza metoda sprawca polegająca na odpowiednim użyciu bądź zaniechaniu użycia języka. Co ważne, popełnienie przestępstw lingwistycznych zazwyczaj wymaga posłużenia się językiem powszechnym czy nawet potocznym, nie zaś językiem specjalistycznym, osiągalnym dla mniejszego grona osób.

Przestępstwa językowe istotnie różnią się od przestępstw niejęzykowych, dla których zrealizowania konieczne jest podjęcie określonych czynności i dokonanie zmian w świecie fizycznym, co przeważnie wymaga dostępu do przedmiotów materialnych, bez których skuteczne wykonawstwo jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Penalizacja wybranych zachowań językowych świadczy niewątpliwie o docenieniu społecznej funkcji języka przez ustawodawcę oraz o dostrzeżeniu przez niego faktu, że język stanowić może w pełni autonomiczne *narzędzie* służące dokonywaniu czynów przestępczych i wchodzeniu w konflikty z prawem.

Po drugie, przestępstwa językowe są liczne i znajdują się niemal w każdym rozdziale części szczegółowej polskiego Kodeksu karnego. Mają zatem charakter powszechny i mogą zostać popełnione przeciwko prawie wszystkim dobrom chronionym przez obowiązujące przepisy. Prześledźmy kolejno części rodzajowe zasadniczej ustawy karnej, podając przykładowe przestępstwa lingwistyczne w nich zawarte:

(a) rozdział XVI – przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne – *kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5* (art. 119 par. 1);

(b) rozdział XVII – przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej – *kto publicznie znieważa Naród lub Rzeczpospolitą Polską, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3* (art. 133);

(c) rozdział XIX – przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – *kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się*

na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (art. 151);

(d) rozdział XXIII przestępstwa przeciwko wolności – *kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2* (art. 190 par. 1);

(e) rozdział XXIV – przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania – *kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2* (art. 196);

(f) rozdział XXVII – przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej – *kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności* (art. 212 par. 1);

(g) rozdział XXIX – przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego – *kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe organu administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3* (art. 224 par. 1);

(h) rozdział XXX – przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości – *kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8* (art. 233 par. 1);

(i) rozdział XXXII – przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu – *kto publicznie nawołuje do popełnienia występku lub przestępstwa skarbowego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2; Kto publicznie nawołuje do popełnienia zbrodni, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3; Kto publicznie pochwala popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie do 180 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku* (art. 255);

(j) rozdział XXXVII – przestępstwa przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi – *kto, w dokumentacji związanej z obrotem papierami wartościowymi, rozpowszechnia nieprawdziwe informacje lub przemilcza informacje o stanie majątkowym oferenta, mające istotne znaczenie dla nabycia,*

zbycia papierów wartościowych, podwyższenia albo obniżenia wkładu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 (art. 311).

Powyższe przykłady dowodzą, że przestępstwa, których czynność wykonawcza wyczerpuje się w użyciu albo odstąpieniu od użycia języka, mogą zostać popełnione tak przeciwko dobrom jednostkowym (na przykład życiu ludzkiemu), jak i przeciwko dobrom ogólnospołecznym (na przykład pewności obrotu gospodarczego). Co ważne, przestępstwa językowe występują powszechnie również w innych porządkach prawnych, opartych zarówno na prawie stanowionym (kontynentalnym), jak i na prawie precedensowym (anglosaskim).

Zwrócić należy uwagę, iż tak wyodrębnione przestępstwa językowe podzielić można na przestępstwa wyłącznie językowe i przestępstwa niewyłącznie językowe. Kryterium podziału stanowi zakres określonych przez ustawodawcę czynności wykonawczych, które mogą przejawiać się jedynie poprzez użycie bądź zaniechanie użycia języka albo zostać zrealizowane również przy pomocy działań pozajęzykowych (na przykład wywieranie niedozwolonego prawem wpływu na czynności urzędowe organu administracji, które może polegać, poza formułowaniem gróźb, także między innymi na zorganizowaniu fizycznych blokad dla działalności urzędów).

Po trzecie wreszcie, problematyka przestępstw językowych nie została dotychczas w sposób wyczerpujący poddana analizie ani przez prawników, ani przez językoznawców. Istnieją wprawdzie opracowania teoretyczne odnoszące się do poszczególnych przestępstw, brak jest jednak systematyki przestępstw językowych rozumianych jako szczególna kategoria przestępstw w ogóle. Tematyka ta – jak zostanie dalej wykazane – może mieć doniosłe znaczenie dla porównawczych badań etnolingwistycznych. Nie ulega wątpliwości, że prawo w rozumieniu całościowym jest zjawiskiem kulturowym i w takim charakterze postrzegane są przez badaczy jego poszczególne przejawy – teksty prawne, orzeczenia sądów czy akty władze administracji (Wołpiuk 2014). Uwaga badawcza skoncentrowana zostać może także na przestępstwach językowych. Zasadne jest jednak pytanie o to, w jakim zakresie oraz przy pomocy jakich metod powinny być one analizowane przez etnolingwistów, by możliwe było dostrzeżenie i opisanie relacji istniejących pomiędzy nimi a innymi aspektami kultury.

Zakres etnolingwistycznego badania przestępstw językowych w perspektywie realizmu prawniczego

Przestępstwa językowe można typologizować przy zastosowaniu różnorodnych kryteriów. Poza wyróżnionymi powyżej przestępstwami wyłącznie

i niewyłącznie językowymi wskazać należy na istnienie przestępstw językowych z działania (polegających na wyartykułowaniu bądź napisaniu określonych słów – na przykład przestępstwo groźby karalnej) oraz przestępstw językowych z zaniechania (polegających na zachowaniu milczenia wbrew obowiązкови prawnemu – na przykład przestępstwo składania fałszywych zeznań poprzez zatajanie prawdy). Uzasadnione jest także rozróżnienie przestępstw językowych jednorazowych oraz przestępstw językowych ciągłych. Dla zrealizowania pierwszych, a tym samym narażenia się na odpowiedzialność karną, wystarczające jest jednokrotne wypowiedzenie, napisanie bądź przemilczenie określonych słów (na przykład wspomniane już przestępstwo groźby karalnej). Przestępstwa językowe ciągle wymagają natomiast dla swej skuteczności wykonania powtarzalnych czynności w szerszej perspektywie czasowej (na przykład przestępstwo psychicznego znęcania się, które polegać może – i najczęściej polega – na wielokrotnym ubliżaniu, zastraszaniu czy werbalnym nękanii osoby pokrzywdzonej).

Czy możliwe jest stworzenie takiej typologii przestępstw językowych, która pozwoliłaby na dokonanie ich podziału wedle kryterium przydatności i nieprzydatności dla porównawczych badań etnolingwistycznych? Wydaje się, że rozpatrując te przestępstwa w charakterze immanentnych elementów wytworów kultury, jakimi są teksty prawne, jest to niezasadne. Każdy tekst prawny zasługuje bowiem na wnikliwą analizę etnolingwistyczną, bowiem z zawartych w nim treści da się odczytać istotne dla ukształtowania norm prawnych uwarunkowania kulturowe. Jak zostało wspomniane, w polskim systemie prawnym wszystkie przestępstwa, by mogły zostać uznane za czyny prawnie niedozwolone, muszą zostać zapisane w ustawach, a także podane do wiadomości publicznej. Ogół przestępstw zawartych w tekstach prawnych stanowi zatem swoisty wytwór karnej kultury prawnej. Wiele z nich odwołuje się ponadto do standardów pozaprawnych, należących do odmiennych względem prawa porządków normatywnych – moralności, obyczajności czy zwyczajów społecznych (Morawski 2004). Nie budzi wątpliwości, iż z tej perspektywy ogół przestępstw językowych – podobnie jak ogół przestępstw pozajęzykowych – zasługuje na badania etnolingwistów.

Węższa perspektywa badawcza rysuje się na skutek odwołania do nurtu filozofii prawa, jakim jest realizm prawniczy. Rozwinął się on w XIX wieku, przede wszystkim w Niemczech i we Francji, a oparł na krytyce pozytywizmu prawniczego (Oniszczyk 2012). Realiści podkreślali, że większe znaczenie kulturowo-społeczne należy przypisać *prawu w działaniu*, a nie, jak dotychczas, *prawu w księgach* (tekstach prawnych). Pod pojęciem *prawa w działaniu* rozumieili zespoły psychicznych i społecznych faktów przejawiających się w rzeczywistości kulturowej. Prawo miało zatem w tym ujęciu charakter

dynamiczny, a nie statyczny, co determinowało zmianę myślenia o badaniach prawoznawczych. Według realistów podlegać im powinny przede wszystkim sędziowskie zachowania wobec tekstów prawnych. Jak wskazuje Jerzy Oniszczyk,

realistyczne podejście do prawa interesuje się prawem działającym, a także skutecznością norm prawnych. Koncepcja ta nie tyle interesowała się pochodzeniem czy istotą prawa, ale jego praktycznym znaczeniem [. . .]. Realisci prawnicy nie wyrażali zgody na możliwe istnienie obiektywnego, transcendentalnego prawa, które jest niezależne od świadomości ludzi. Stanowisko to wynika z poglądu, że prawo powstaje w innym momencie, a mianowicie pojawia się ono jako sędziowskie orzeczenie. Jest więc następstwem realnego stosowania prawa przed sędzią (*law in action*). Prawem nie jest więc *law in books*, które cechuje wyłącznie formalizm. W rzeczywistości bezpośrednio (wprost) tego ‘martwego’ prawa do rozstrzygnięcia w konkretnych sprawach nie da się zastosować (Oniszczyk 2012: 423–425).

W rozumieniu realistycznym za prawo uznane zostać więc powinny nie konstrukcje przestępstw językowych zawarte w kodeksach czy w ustawach szczegółowych, ale przede wszystkim orzeczenia sędziowskie dotyczące tychże przestępstw, a więc wyroki i postanowienia, na podstawie których można stwierdzić, jakie zachowania językowe są faktycznie penalizowane. Wykorzystanie myśli realistycznej dla celów badań etnolingwistycznych ma wiele zalet. Największa z nich wynika z faktu, iż w systemach prawa kontynentalnego, w tym w systemie polskim, przepisy prawne konstruowane są w sposób generalny i abstrakcyjny (Zieliński 2017). Stanowi to konsekwencję dążenia ustawodawcy do stworzenia możliwości ich zastosowania dla różnych przypadków zachowań ludzkich, a także do zmniejszenia ilości aktów legislacyjnych, których nadmiar pozostaje w sprzeczności z zasadami zrozumiałości i pewności prawa (Wojciechowski 2014). Generalna i abstrakcyjna konstrukcja przepisów powoduje, że rola *prawa w działaniu* wzrasta, w tym w szczególności na płaszczyźnie analizowanych przestępstw językowych. O tym, jakie konkretne zachowania językowe zostaną uznane za przestępstwa, decydują każdorazowo sądy. Przykładowo, polski Kodeks karny nie wymienia enumeratywnie słów czy wyrażeń, które wyczerpują ustawowe określniki przestępstwa obrazy uczuć religijnych (art. 196 Kodeksu karnego). W każdej sprawie ostateczna decyzja w tym zakresie podejmowana jest przez niezależne i niezawisłe sądy. Przestępstwa językowe uznać można więc w większości za otwarte na inne treści kulturowe. Wydaje się, że orzeczenia sędziowskie w sprawach ich dotyczących powinny odzwierciedlać zwyczaje społeczne, normy obyczajności, granice grzeczności, a także społeczny status dobra chronionego prawem. Zdarza się bowiem, iż penalizacja danego czynu nie pokrywa się z pozycją, jaką czyn ten zajmuje w porządkach pozaprawnych, w tym w szczególności w społecznej moralności. Za przykłady służyć mogą częste i powtarzające się spory społeczne odnośnie do takich regulacji

prawnych, jak przestępstwo aborcji czy zabójstwa eutanatycznego. Podobnie rzecz się ma w przypadku przestępstw językowych – sędziowskie kwalifikacje prawne mogą odstępować od aktualnego statusu aksjolingwistycznego danych słów; zjawisko to obserwowalne jest między innymi w odniesieniu do upowszechniania się niektórych wulgaryzmów (Kowalikowa 2008).

Przestępstwa językowe w ujęciu realistycznym typologizowane mogą być jako przestępstwa otwarte na treści kulturowe oraz przestępstwa z tej perspektywy zamknięte albo neutralne. Kryterium to ma doniosłe znaczenie dla zakresu podejmowanych badań etnolingwistycznych i opiera się na formalnych konstrukcjach tychże przestępstw, przewidzianych przez ustawodawcę w kodeksach oraz w ustawach szczegółowych. Chodzi o warunki, w jakich dane przestępstwo faktycznie może zostać zrealizowane, a więc podlegać ściganiu i osądzeniu. Bazując na przestępstwach językowych spenalizowanych w aktualnie obowiązującym w Polsce Kodeksie karnym posłużymy się następującymi przykładami: *kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8* (art. 233 par.1); *kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności* (art. 216 par. 1).

Już wstępna analiza lingwistyczna powyższych przepisów prowadzi do wysnucia uprawnionego wniosku, zgodnie z którym przestępstwo językowe polegające na składaniu fałszywych zeznań może zostać popełnione wyłącznie w ściśle określonych okolicznościach (w toku postępowania regulowanego przez prawo), a także przy pomocy wypowiedzenia bądź przemilczenia ściśle określonych słów (odnoszących się do konkretnej sprawy i dotyczących jej okoliczności faktycznych). Wpływ uwarunkowań kulturowych nie będzie zatem możliwy do rozpoznania podczas analizy zeznań, gdyż jest on znikomy albo nie istnieje. Odmienna sytuacja dotyczy natomiast zniewagi, która jest przestępstwem językowym niewyłącznym, wymierzonym w wartość jednostkową, jaką jest godność człowieka (Konarska-Vrzosek 2020). Jak wskazuje Violetta Konarska-Wrzosek,

przestępstwo znieważenia sprowadza się do tych zachowań sprawcy, które wyrażają pogardę dla innej osoby, w szczególności mają poniżyć ją, uwłaczać godności oraz sprawić, aby poczuła się obrażona [...]. W literaturze przedmiotu podnosi się, że ocena realizacji znamion znieważenia powinna być dokonywana według kryteriów obiektywnych [...]. Zachowanie sprawcy powinno być więc powszechnie przyjęte za obraźliwe, naruszające godność osobistą człowieka w świetle ogólnie przyjętych norm społeczno-obyczajowych, a subiektywne odczucia pokrzywdzonego nie są miarodajne dla ustalenia realizacji znamion występku znieważenia, przedmiotem znieważenia jest bowiem godność człowieka, a nie wyobrażenie o godności” (Konarska-Vrzosek 2020: 1075).

Przestępstwo zniewagi w swym aspekcie materialnym (treściowym) jest zatem dynamiczne, pomimo funkcjonowania w Kodeksie karnym we względnie stałej strukturze formalnej – w niezmiennym kształcie językowym przepisu, który nie podlegał dotychczas wielokrotnym nowelizacjom. Dla oceny, czy zostało ono skutecznie popełnione, decydujące znaczenie mają właśnie aktualizujące się nieustannie uwarunkowania kulturowe. Nie ulega wątpliwości fakt, iż obecnie mamy do czynienia z niezwykle szybkimi przemianami kulturowymi, co dostrzegalne jest także na kanwie językowej. Językowy obraz świata jest bowiem odzwierciedleniem mentalnego obrazu rzeczywistości ludzkiej (Bartmiński 2012). Realny zakres czynów językowych podlegających penalizacji za przestępstwa znieważenia ulega intensywnym zmianom. Słowa, których wypowiedzenie jeszcze kilka lat temu (a niekiedy zaledwie kilka miesięcy wcześniej!) podlegało karze z art. 216 par. 1 Kodeksu karnego, mogą na skutek intensyfikacji przeobrażeń społecznych wejść do powszechnego języka i zmienić swoje pola semantyczne. W konsekwencji niektóre wyrażenia mogą zostać wyłączone z zakresu materialnego *prawa w działaniu*, a tym samym spod orzecznictwa sądów powszechnych; w wyniku zaktualizowanego uzusu społecznego przestają one bowiem być traktowane jako znieważające.

Jak zostało już wspomniane, większość przestępstw językowych to przestępstwa jednoznacznie otwarte na treści kulturowe, a więc faktyczna karalność ich czynności wykonawczych uzależniona jest od szeroko pojmowanych uwarunkowań kulturowych. Kultura języka powszechnego jest uwikłana w silną relację z kulturą prawną, oddziałuje na nią, a tym samym współkształtuje orzecznictwo organów wymiaru sprawiedliwości.

Metody badań porównawczych

Przystąpienie do etnolingwistycznych badań porównawczych poprzedzone zostać powinno skonstruowaniem kompleksowej typologii przestępstw językowych otwartych na treści kulturowe oraz przestępstw językowych na nie zamkniętych bądź względem nich neutralnych. Typologia może zostać dokonana bądź przy uwzględnieniu ogółu czynów zabronionych tego rodzaju funkcjonujących w danym systemie prawnym, bądź też ograniczać się do ram wytyczonych przez wybrane akty prawne. Może się zdarzyć, iż teoretyczne przyporządkowanie danego przestępstwa do poszczególnej grupy napotka na trudności z uwagi na ich skomplikowaną strukturę materialno-formalną. Taka sytuacja na gruncie polskiego prawa karnego dotyczyć może przykładowo językowego przestępstwa denuncjacji. Spenalizowane ono zostało w art. 240 par. Kodeksu karnego, który stanowi: *kto, mając wiarygodną wiadomość*

o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 118, art. 118a, art. 120–124, art. 127, art. 128, art. 130, art. 134, art. 140, art. 148, art. 156, art. 163, art. 166, art. 189, art. 197 § 3 lub 4, art. 198, art. 200, art. 252 lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym, nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Materialna strona czynności wykonawczej została w tym wypadku uzależniona przez ustawodawcę od struktury formalnej, a więc od katalogu czynów, o popełnieniu których niezawiadomienie rodzić będzie odpowiedzialność karną. Sam akt zaniechania, wyrażający się zresztą poprzez milczenie sprawcy, nie ma zawartości treściowej, jednak pozostaje otwarty na przestrzeń kulturową w tym sensie, iż stanowi zawsze *milczenie o czymś, milczenie na jakiś temat*. Kluczowe dla wymiaru kulturowego jest zatem prześledzenie katalogu czynów, które ustawodawca objął obowiązkiem denuncjacji. Obowiązek ten przewidziany został względem tych zachowań przestępczych, które mają szczególne znaczenie dla społeczeństwa i godzą w fundamentalne dla niego dobra. Zakres obowiązku denuncjacji pośrednio warunkowany jest kulturowo. Wydaje się zatem, że analizowane przestępstwo językowe jest otwarte na wpływy kulturowe w swej sferze formalnej, a nie materialnej. Występowanie w systemach prawnych podobnych przypadków uzasadnia tworzenie typologii, a nie ścisłych, binarnych kwalifikacji przestępstw językowych.

Porównawcze badania etnolingwistyczne odnoszące się do przestępstw językowych podejmowane być mogą z trzech zasadniczych perspektyw. Pierwszą z nich jest perspektywa czasowa, drugą – perspektywa terytorialna, trzecią zaś określimy wstępnie mianem perspektywy *prawa w działaniu* vs. *prawa w tekstach*.

Wybór perspektywy czasowej jest w zasadzie ograniczony do dwóch metod badawczych – metody synchronicznej oraz metody diachronicznej. Jak wskazuje Renata Grzegorzczkova, wybór jednej z tych metod sprowadza się do

odróżnienia badania zjawisk występujących w jednym czasie, ujmowanych statycznie, synchronicznie [...] od badania rozwoju, zjawisk zmieniających się w czasie, ujmowanych diachronicznie [...]. Można więc badać stan języka, abstrahując od tego, jaki był jego rozwój, jak stan ten został wytworzony, a można skupić się na rozwoju języka, badać zmiany, które doprowadziły do powstania określonego stanu (Grzegorzczkova 2017: 159–160).

Etnolingwista może więc skoncentrować swą uwagę na badaniu tego, jakie zwroty językowe podlegały karaniu w ramach wybranego typu bądź kilku wybranych typów przestępstw lingwistycznych w danym przedziale czasowym (na przykład pod rządami jednego z wcześniej obowiązujących kodeksów czy ustaw); może również analizować stan zastany, z konieczności

opierając się przy tym na obowiązujących aktach prawnych albo na orzeczeniach wydawanych na ich podstawie. Podkreślić należy, iż językoznawcze metody badania przestępstw językowych oparte na diachronii oraz synchronii najczęściej pozostawały będą w ścisłej zależności od początkowych oraz końcowych dat obowiązywania poszczególnych przepisów prawnych. Co oczywiste, możliwe jest także – choć z pewnością trudniejsze pod względem metodologicznym – określenie szerszych bądź węższych temporalnych ram dla prowadzonych analiz.

Wybór perspektywy terytorialnej wiąże się z kolei z zagadnieniem badań prawnoporównawczych i polega na doborze miejscowych granic, w ramach których obowiązywały czy też obowiązują interesujące badacza przepisy prawne. Możliwe jest tutaj skoncentrowanie uwagi wyłącznie na konkretnych krajach, ale także porównywanie między sobą regulacji prawnych lub linii orzeczniczych istniejących w różnych państwach. I w tym wypadku, podobnie jak miało to miejsce odnośnie do wyboru badawczej perspektywy czasowej, dobór miejsca badań bezpośrednio wyznaczany będzie przez zakres miejscowy faktycznego obowiązywania przepisów prawnokarnych. Przeważnie jest on tożsamy z granicami państwowymi, ale pamiętać należy, iż w niektórych krajach przepisy karne mogą być wprowadzane na poziomie niższym od centralnego – na przykład w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (Kraśnicka, Ludwikowska 2012).

Przyjęcie badawczej perspektywy *prawa w tekstach* służy skupieniu uwagi na stronie formalnej przestępstw językowych, czyli pozwala badać kształt samych przepisów prawnych, bez odwoływania się do ich praktycznych realizacji. Największa trudność, jaka w tym aspekcie może spotkać etnolingwistów, polega na braku wiedzy prawnej, w tym w szczególności odnoszącej się do wykładni przepisów prawa, sposobu jego ustanawiania (prawo ustawowe vs. prawo precedensowe), odmiennych od potocznych znaczeń słów i wyrażeń wprowadzonych przez prawodawców na grunt języków specjalistycznych etc. Nie są to jednak problemy mogące zablokować pracę badacza; ich wyeliminowanie jest możliwe i dostępne na skutek zapoznania się z podstawowymi zrębami prawoznawstwa i filozofii danego porządku prawnego.

Badania etnolingwistyczne *prawa w działaniu* wymagają także sięgnięcia do wiedzy specjalistycznej, jednak w mniejszym zakresie. W ich ramach uwaga badacza skupiona jest bowiem na analizie faktycznych przestępczych czynności wykonawczych, nie zaś na strukturze formalnej przepisów. Czynności wykonawcze realizowane są zawsze w określonym kontekście kulturowym, który to kontekst współkształtuje je i bezpośrednio wpływa na ich prawną kwalifikację. Etnolingwistyczne badania *prawa w działaniu* w przy-

padku przestępstw językowych podejmowane być mogą ponadto w dwóch zasadniczych odmianach.

Rolę pierwszoplanową odgrywać mogłyby analizy orzeczeń sądowych, które zdaniem realistów stanowią najdonioślejsze realizacje prawa. Zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami sąd w sentencji wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa zobowiązany jest do dokładnego opisanie czynu, którego popełnienie decyduje się przypisać sprawcy. W przypadku przestępstw językowych otwartych kulturowo chodzi zatem o zacytowanie w sentencji słów i wyrażeń, na których użycie zdecydowała się osoba skazana. Ponadto, wyroki zawsze ogłaszane są jawnie, co wynika z dążenia do realizacji reguły pewności prawa oraz zapewnienia kontroli społecznej nad działalnością organów wymiaru sprawiedliwości. Dostęp do materiału badawczego jest zatem – co do zasady – nieskrępowany; podobne rozwiązania przyjęte zostały także w innych państwach demokratycznych (Bodio, Borkowski, Demendecki 2015).

Drugie pole badawcze otwiera się przy uwzględnieniu roli czynnika społecznego, a więc tego, w jaki sposób słowa i wyrażenia, za które są wymierzane sankcje sądowe, postrzegane są przez członków społeczeństwa – jakie miejsce zajmują w ich językowym obrazie świata. Chodzi tu o analizy szczegółowe, odnoszące się do poszczególnych słów i wyrażeń uznawanych przez sądy za czynności wykonawcze przestępstw językowych. Jak zostało już powyżej zaakcentowane, może się zdarzyć, że dynamiczne przejawy języka potocznego, stanowiące zawsze fundamentalny element przeobrażeń kulturowych, wywołają rozdźwięk pomiędzy zakresem językowych czynów realnie karanych a czynów, które w przekonaniu społeczeństwa powinny spotykać się z sankcjami karnymi. Skutecznymi narzędziami badawczymi byłyby w tym zakresie ankiety kierowane do obywateli, których wyniki interpretowane powinny być w świetle aktualnej linii orzeczniczej; możliwe jest także kierowanie ankiet do urzędujących sędziów, w których znalazłyby się zapytania o to, czy zdecydowałiby się oni na wymierzenie kar w przypadkach ściśle wyszczególnionych, językowych czynności sprawczych.

Podkreślić należy, iż zaproponowane powyżej metody porównawczych badań etnolingwistycznych odnoszące się do przestępstw językowych nie są względem siebie rozdzielne; przeciwnie, możliwe i postulowane jest łączenie różnych perspektyw badawczych, na przykład perspektywy synchronicznej z perspektywą terytorialną, perspektywy diachronicznej z perspektywą terytorialną, a także perspektywy *prawa w tekstach* bądź *prawa w działaniu* z perspektywą synchroniczną, diachroniczną i terytorialną.

Wnioski

Zakres etnolingwistycznych badań porównawczych jest bardzo szeroki, a ich przedmiot – czynności wykonawcze przestępstw językowych – pozwala na wykrycie wzajemnych relacji na linii język – kultura – społeczeństwo. Relacje te są specyficzne i podlegają badaniu w pryzmacie jednego z najważniejszych wykształconych na gruncie człowieczej kultury porządków normatywnych – porządku prawnego. Porządek ten nie jest autonomiczny; warunkowany jest w znacznym stopniu przez inne, zewnętrzne względem niego systemy normatywne. Penalizacja bądź depenalizacja określonych zachowań z jednej strony wynika z postulatów formułowanych w ramach systemów względem prawa zewnętrznych, a z drugiej zwrótnie na nie oddziałuje.

Porównawcze badania przestępstw językowych mogą mieć doniosłe znaczenie nie tylko dla etnolingwistyki jako subdyscypliny językoznawstwa, ale także dla socjolingwistyki, juryslingwistyki czy socjologii prawa. Autorka planuje w najbliższym czasie przeprowadzenie badań z uwzględnieniem synchronicznej perspektywy *prawa w działaniu* w Polsce na przykładzie przestępstw zniewagi zwykłej, zniewagi Prezydenta oraz zniewagi Narodu. Do prowadzenia analiz pozwala sobie – za pośrednictwem niniejszego artykułu – namawiać także innych badaczy.

Literatura

- Bartmiński Jerzy, 2012, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bodio Joanna, Borkowski Grzegorz, Demendecki Toamsz, 2015, *Ustrój organów ochrony prawnej. Część szczegółowa*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Bojarski Tadeusz (red.), 2019, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Everett Daniel, 2018, *Język. Narzędzie kultury*, Kraków: Copernicus Center Press.
- Grześkowiak Alicja, Wiak Krzysztof, 2020, *Prawo karne*, Warszawa: C. H. Beck.
- Konarska-Vrzosek Violetta (red.), 2020, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Konawska-Wrzosek Viletta, Marek Andrzej, 2019, *Prawo karne*, Warszawa: C. H. Beck.
- Kowalikowa Jadwiga, 2008, *O wulgaryzacji i dewulgaryzacji we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Język a kultura*, t. 20. *Tom jubileuszowy*, red. Anna Dąbrowska, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 81–88.
- Kraśnicka Izabela, Ludwikowska Anna, 2012, *Wprowadzenie do systemu prawa Stanów Zjednoczonych*, Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa.
- Morawski Lech, 2004, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa.
- Mozgawa Marek (red.), 2017, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Oniszczyk Jerzy, 2012, *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa: C. H. Beck.
- Stefański Ryszard (red.), 2020, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa: C. H. Beck.

- Wojciechowski, 2014, *Pewność prawa*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Wołpiuk Waldemar, 2014, *Kultura prawna z perspektywy dystynkcji między cywilizacją a kulturą*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 21, s. 179–189.
- Zieliński Maciej, 2017, *Wykładnia prawa. Zasady-reguły-wskazówki*, Warszawa: Wolters Kluwer.

Streszczenie: W artykule zaproponowana została autorska koncepcja przestępstw językowych jako podkategorii czynów zabronionych w polskim prawie karnym, a także w systemach prawnokarnych innych państw. Wskazane zostały ich cechy charakterystyczne, będące kryteriami odróżnienia od innych rodzajów przestępstw, a także relacje istniejące pomiędzy nimi jako wytworami kultury prawnej a innymi elementami kultury, w tym w szczególności językiem. Zaproponowane zostały ponadto trzy zasadnicze perspektywy badawcze tychże przestępstw, jakie mogą być prowadzone na kanwie porównawczych badań etnolingwistycznych: perspektywa temporalna, perspektywa terytorialna oraz perspektywa „prawa w działania”. Ta ostatnia wywiedziona została z osiągnięcia realistycznej szkoły prawnej, negującej znaczenie statycznego „prawa w tekstach”.

Słowa kluczowe: przestępstwo językowe; prawo karne; etnolingwistyka; badania porównawcze